

ARKADIUSZ ŻUKOWSKI

DIASPORA POLSKA W REPUBLICE POŁUDNIOWEJ AFRYKI WOBEC INTEGRACJI POLSKI Z UNIĄ EUROPEJSKĄ

Diaspora polska w Republice Południowej Afryki (RPA), jej przedstawiciele oraz organizacje przejawiali zawsze żywe zainteresowanie wydarzeniami politycznymi w Polsce. Problematyka integracji Polski z NATO i Unią Europejską (UE) była w kręgu jej zainteresowań. Jednakże przez dekadę lat dziewięćdziesiątych temat „Polska a Unia Europejska” właściwie nigdy nie przewijał się jako motto działań organizacji diaspory polskiej w RPA w formie akcji propagandowych¹. W zasadzie jedyna bezpośrednia wzmianka pojawiła się w kontekście działalności Komitetu Ochrony Puszczy Białowieskiej, który powstał spontanicznie w Kapsztadzie po opublikowaniu w paryskiej „Kulturze” alarmującego artykułu o jej dewastowaniu. Komitet w październiku 1996 r. wystosował apel do premiera Włodzimierza Cimoszewicza w sprawie podjęcia działań na rzecz ochrony Puszczy Białowieskiej. Komitet traktował puszcze nie tylko jako skarb narodowy, ale także jako „olbrzymi atut w czekających Polskę rokowaniach o wejście do Unii Europejskiej i NATO”².

Problematyka związana z polskimi dążeniami do struktur europejskich i euroatlantyckich była jednak obecna w prasie diaspory polskiej w RPA już od początków lat dziewięćdziesiątych. Informacje tego typu zamieszczano w biuletynach i komunikatach diaspory polskiej, przede wszystkim w dzia-

Dr hab. ARKADIUSZ ŻUKOWSKI, prof. UWM – dyrektor Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie; e-mail: arkadiusz.zukowski@uwm.edu.pl

¹ Na zapytanie skierowane do Rady Polonii Afryka Południe odnoszące się do zaangażowania się tamtejszej Polonii w proces integracji Polski z Unią Europejską, autor uzyskał odpowiedź negatywną.

² „Komunikat. Stowarzyszenie Polskie w Cape Province” 1996, nr 4, s. 10.

łach: wiadomości z Polski itp. Pojawiały się także przedruki z prasy krajowej lub emigracyjnej, z reguły jednak bez komentarza redakcyjnego³.

Początkowo uważano, że prowadzenie nowej, suwerennej polityki zagranicznej będzie możliwe dopiero po przeprowadzeniu w Polsce wolnych wyborów parlamentarnych i prezydenckich⁴. Uważano też, że niejednolita postawa państw EWG wobec polskiego wniosku o stowarzyszenie z tą organizacją stanowi dla polskiej polityki zagranicznej poważne wyzwanie⁵.

W prasie diaspory polskiej w RPA nie publikowano obszerniejszych dyskursów dotyczących problematyki integracyjnej. Nawet w przeglądowym opracowaniu Stanisława W. Potrzebowskiego z Pretorii na temat przeszłości i teraźniejszości stosunków polsko-niemieckich nie uwzględniono kontekstu unijnego⁶. Jeden z nielicznych krótkich artykułów traktował o polityce państw EWG wobec państw Europy Środkowej i Wschodniej, a także o potencjalnej fali uchodźców z tego regionu Europy, szczególnie po zniesieniu wiz między większością państw EWG a Polską⁷. Ponadto kilkakrotnie w prasie tej diaspory pojawiły się wzmianki o tworzeniu na terytorium Polski i państw sąsiadujących z nią euroregionów. W związku z tym, na początku 1993 r. pisano o obawach władz centralnych w Warszawie odnośnie do utworzenia euroregionu, w skład którego miał wejść obszar polskiego Śląska⁸.

Równie rzadko i wycinkowo o integracji europejskiej pisano w kontekście bieżących wydarzeń politycznych w Polsce. W komentarzu biuletynu diaspory polskiej z prowincji Kwazulu Natal identyfikującym się z decyzjami personalnymi premiera Jerzego Buzka stwierdzano m.in.: „Pamiętamy, ile czasu potrzebował, aby pozbyć się z rządu ministra, który brakiem kompetencji spowodował stratę kilkudziesięciu milionów, jakie mieliśmy otrzymać z Unii Europejskiej”⁹.

³ Najczęściej przedruki artykułów pochodziły z tygodników „Wprost” i „Polityka” oraz z paryskiej „Kultury”. Ich treść dotyczyła priorytetów w polskiej polityce zagranicznej i ich realizacji oraz stanowiska Unii Europejskiej w tej kwestii.

⁴ „Tak i Nie” (Johannesburg) 1990, nr 7, s. 12.

⁵ „Komunikat. Stowarzyszenie Polskie w Cape Province” 1991, nr 8, s. 2.

⁶ S. W. P o t r z e b o w s k i, *Polska i Niemcy – sąsiedzi od zarania ich dziejów*, „Tak i Nie” (Johannesburg) 1990, nr 5, s. 12-14.

⁷ L. C i s s o w s k i, *Polska w EWG?*, „Komunikat. Zjednoczenie Polskie w Południowej Afryce” 1991, nr 380, s. 9.

⁸ „Komunikat. Zjednoczenie Polskie w Południowej Afryce” 1993, nr 395, s. 1.

⁹ „Komunikat. Biuletyn Informacyjny Stowarzyszenia Polskiego w Kwazulu Natal” kwiecień 2000, s. 2.

W ostatnich latach wiedzę na temat integracji Polski z UE coraz częściej diaspora polska w RPA czerpała z polskich serwisów informacyjnych za pośrednictwem Internetu (np. popularny w RPA był liberalny dziennik „Donosy” czy strony polskich portali internetowych).

O priorytetach polskiej polityki zagranicznej lat dziewięćdziesiątych, w tym o integracji z UE na spotkaniach z diasporą polską informowali przedstawiciele ambasady RP w Pretorii. Do przybliżenia tej problematyki przyczyniały się także organizowane przez tę diasporę spotkania z ministrem spraw zagranicznych RP i z pozostałymi ministrami polskiego rządu oraz z innymi przedstawicielami władz z Polski podczas ich pobytów w RPA¹⁰. Na przykład, spotkanie Kazimierza Sowy, prezesa Rzeszowskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, z diasporą polską z Johannesburga dotyczyło szans i zagrożeń wynikających z procesów integracyjnych Polski ze strukturami europejskimi i euroatlantyckimi. Zaproszony gość stwierdził, że: „Przystąpienie Polski do NATO, wejście w struktury Unii Europejskiej świadczą o korzystnym kierunku przemian w naszym kraju. Ewentualne lęki i niepokoje przed utratą tożsamości narodowej Pan Profesor rozproszył zdaniem, że o identyfikacji będą w przyszłości stanowiły nie granice państw, a kultura poszczególnych nacji. Nasza kultura jest wyjątkowo bogata i oryginalna, w związku z tym nie powinniśmy się obawiać Unii Europejskiej”¹¹.

Dość popularne wśród diaspor polskiej w Stanach Zjednoczonych i Europie stwierdzenie, że idea przystąpienia Polski do NATO, a także do Unii Europejskiej „zjednoczyła rodaków z kraju i zagranicy”¹², nie odnosiło się w sposób bezpośredni do skupiska w RPA. Rzeczywiście, w kontekście procesu członkostwa Polski w NATO niezwykle aktywną postawę i znaczące zaangażowanie wykazała diaspora polska w Stanach Zjednoczonych, a zwłaszcza Kongres Polonii Amerykańskiej. Z kolei w kwestii wejścia Polski do UE, od dziesięciu lat widoczne było ożywienie aktywności diaspor polskich w państwach członkowskich (m.in. formułowano strategię działania i koordynowano przedsięwzięcia polonijno-unijne, np. poprzez Europejską Radę Wspólnot Polonijnych)¹³. Aktywność tych skupisk diaspor polskiej wokół

¹⁰ A. Ż u k o w s k i, *Polsko-południowoafrykańskie stosunki polityczne*, Olsztyn 1998, s. 248-266.

¹¹ „Wiadomości Polonijne” (Johannesburg) sierpień 1998.

¹² „Biuletyn Stowarzyszenia «Wspólnota Polska»” 1997, nr 9, s. 31.

¹³ Dość przejrzysty program działania organizacji diaspor polskiej w państwach Unii Europejskiej przedstawił Wiktor Moszczyński, por. „Orzeł Biały” 1994, nr 1507.

problematyki integracji Polski z UE zdeterminowana była i jest jednak przede wszystkim realną możliwością oddziaływania na tamtejsze rządy i parlamenty.

Na podstawie pobieżnych obserwacji w środowisku diaspory polskiej w RPA można konkludować, że społeczność ta była zdecydowanie przychylna staraniom Polski o członkostwo w Unii Europejskiej, jednakże opinia ta nie przetwarzała się na akcje poparcia. Nie było nawet oświadczeń diaspory polskiej w RPA popierających starania Polski o członkostwo w NATO czy UE, chociaż centralna organizacja polonijna w RPA – Rada Polonii Afryka Południe w swoim programie działania uwzględnia promowanie spraw polskich w sferze politycznej, gospodarczej, naukowej i kulturalnej.

Jednakże trudno podejmować takie działania z tak odległej perspektywy geograficznej, politycznej, ekonomicznej i społecznej. Z tych też głównie przyczyn polskie MSZ nie prowadziło działań wśród diaspory polskiej w RPA oraz u władz południowoafrykańskich na rzecz lobbingu w kwestii członkostwa Polski w UE¹⁴.

Z kolei rząd południowoafrykański w polityce zagranicznej, zarówno w okresie apartheidu, jak w „Nowej Afryce Południowej” (*New South Africa*)¹⁵ dążył do wypracowania ścisłych związków z Europejską Wspólnotą Gospodarczą, a później z Unią Europejską, ponieważ państwa tej organizacji były dla RPA najważniejszym handlowym i inwestycyjnym partnerem¹⁶.

Na początku lat dziewięćdziesiątych import z UE stanowił ok. 40% ogółu południowoafrykańskiego importu, zaś eksport do tego obszaru napotykał różnego rodzaju bariery i wynosił niewiele ponad 25% ogółu wartości wywożonych z RPA towarów (w 1994 r. wskaźnik ten obniżył się do 21%)¹⁷. Dlatego też RPA domagała się zniesienia wysokich ceł na jej produkty rolnicze. Z kolei UE żądała usunięcia barier celnych chroniących mało konkurencyjny przemysł południowoafrykański.

¹⁴ Na początku lat dziewięćdziesiątych polskie MSZ podjęło działania w celu rozpoznania możliwości tworzenia propolskiego lobby w państwach, gdzie istniała diaspora polska (działania te dotyczyły także RPA).

¹⁵ Za narodziny Nowej Afryki Południowej uważa się uchwalenie Konstytucji Tymczasowej w końcu 1993 r. lub też pierwsze wolne i uczciwe wybory parlamentarne w 1994 r. Zob. szerzej: P. W a l d m e i r, *The End of Apartheid and the Birth of the New South Africa*, London 1998.

¹⁶ M. W. S o l a r z, *Republika Południowej Afryki. Trwałość czy zmierzch potęgi w regionie?*, Warszawa 1999, s. 206.

¹⁷ South Africa 1995, South Africa Foundation, Johannesburg 1995, s. 47; S. A. 95/96. South Africa at a glance, Johannesburg 1996, s. 70.

Obecnie, mimo że udział UE w handlu zagranicznym RPA maleje na rzecz partnerów z Azji Południowo-Wschodniej, a zwłaszcza ChRL, kraj ten pozostaje dla UE zdecydowanie najważniejszym partnerem gospodarczym wśród państw Afryki subsaharyjskiej. W 2006 r. eksport do UE stanowił 32,7% ogółu południowoafrykańskiego eksportu, zaś w imporcie wskaźnik ten wyniósł 33,2%¹⁸. W dalszym ciągu sześciu na dziesięć zagranicznych inwestorów w RPA pochodzi z krajów Unii.

Współpracę gospodarczą, wymianę handlową, dialog polityczny między RPA a UE reguluje Porozumienie w sprawie Handlu, Rozwoju i Współpracy (*Trade, Development and Co-operation Agreement – TDCA*), które zostało podpisane w Pretorii 11 października 1999 r.¹⁹ W wyniku podpisanego porozumienia TDCA prawie 90% południowoafrykańskiego importu z UE ma zerową stawkę celną lub taryfę celną ustaloną według preferencyjnych stawek. Docelowo do 2012 r. przewiduje się, iż 95% południowoafrykańskiego eksportu i 86% południowoafrykańskiego importu będzie zwolnionych z cła²⁰. Poza tym RPA dzięki porozumieniu TDCA może uczestniczyć w Europejskim Programie Rekonstrukcji i Rozwoju (*European Programme for Reconstruction and Development – EPRD*) oraz otrzymywać preferencyjne kredyty z Europejskiego Banku Inwestycyjnego.

Inną formą współpracy RPA z UE jest uczestnictwo w ACPS (*African, Caribbean and Pacific States*), czyli grupie państw Afryki, Karaibów i Pacyfiku. RPA jako członek tej grupy od 1996 r. jest stroną Konwencji z Lomé z 1997 r. oraz Konwencji z Kotonu z 2000 r.

Wcześniej RPA nie mogła korzystać tak jak inne państwa afrykańskie ze specjalnych udogodnień w eksporcie swoich towarów do Unii Europejskiej na podstawie Konwencji z Lomé z 1975, 1979, 1984, 1989 r.²¹ Ponadto według standardów GATT, a później WTO klasyfikowano RPA jako państwo „rozwinęte” („developed”).

Z drugiej strony RPA swoje interesy polityczne, a także gospodarcze ogniskuje w regionie Południa Afryki i dąży do intensyfikacji procesów integracyjnych w ramach regionalnej unii celnej i unii walutowej (strefa randa) oraz Wspólnoty Rozwoju Południa Afryki (*Southern Africa Development*

¹⁸ <http://www.thedti.gov.za/econdb/raportt/rapregi.html>.

¹⁹ Agreement on Trade, Development and Co-operation between the European Community and its Member States, of the one part, and the Republic of South Africa, of the other part, Brussels 1999.

²⁰ http://ec.europa.eu/trade/issues/bilateral/countries/southafrica/index_en.htm.

²¹ „The Economist” 13 VII 1996.

Community – SADC) i tworzonej strefy wolnego handlu w regionie *Southern Africa Free-Trade Area* (SAFTA).

Zaangażowanie diaspory polskiej w RPA w problematykę integracji z UE zaczęło przybierać aktywne formy w okresie bezpośrednio przed referendum akcesyjnym. Swój bardzo pozytywny stosunek do członkostwa Polski w Unii Europejskiej diaspora polska w RPA mogła bezpośrednio wyrazić w referendum ogólnokrajowym na temat zgody na ratyfikację Traktatu dotyczącego przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej²². Referendum to odbyło się 7-8 czerwca (sobota-niedziela) 2003 r. Przed referendum prasa diaspory polskiej w RPA poświęciła temu wydarzeniu znaczące miejsce.

Z 166 obwodów do głosowania za granicą trzy zostały zorganizowane w RPA, a ich siedziby znajdowały się w Pretorii (Ambasada RP), Kapsztadzie (rezydencji prezesa Rady Polonii Afryki Południe) i Durbanie (Konsulat Honorowy RP). Za granicą liczba uprawnionych do głosowania wyniosła 96 171 osób, a 79 561 osobom wydano karty do głosowania. W sumie, oddano 78 973 ważnych głosów i 479 głosów nieważnych (0,60%). Głosy oddane za granicą, w tym w RPA liczone były do ogółu głosów w okręgu wyborczym, które stanowiło dla tych obwodów województwo mazowieckie. W RPA w referendum akcesyjnym z 533 uprawnionych (wpisanych do spisu) 494 osoby wzięły udział w głosowaniu. Oddano 4 głosy nieważne (0,81%).

Statystyki głosowania w poszczególnych obwodach do głosowania w RPA były następujące (Pretoria, Kapsztad, Durban)²³: liczba osób uprawnionych do głosowania – 262, 166, 105; liczba osób, którym wydano karty do głosowania – 245, 155, 94; liczba kart ważnych wyjętych z urny (osób, które wzięły udział w głosowaniu) – 245, 155, 94; liczba głosów nieważnych – 1, 2, 1; liczba głosów ważnych – 244, 153, 93; liczba głosów ważnych na „tak” – 224, 148, 90; liczba głosów ważnych na „nie” – 20, 5, 3.

Diaspora polska w RPA ogromną większością poparła akcesję Polski do Unii Europejskiej. W Pretorii 91,80% wyborców było „za”, a w Kapsztadzie i Durbanie odpowiednio 96,73% i 96,77% wyborców. Nieco niższe poparcie w Pretorii dla członkostwa Polski w UE wynikało z faktu, iż tamtejszy elektorat na tle elektoratu Kapsztadu i Durbanu jest bardziej prawicowy, a te ugrupowania polityczne były raczej umiarkowanie lub sceptycznie nastawione do tej akcesji.

²² Oficjalna nazwa tego referendum brzmiała: Referendum ogólnokrajowe w sprawie wyrażenia zgody na ratyfikację Traktatu dotyczącego przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej.

²³ <http://referendum.pkw.gov.pl/sww/gminy/97/01/01A.3.html>.

Na tle wyników zbiorczego głosowania za granicą wyborcy w RPA zdecydowanie mocniej poparli członkostwo Polski w Unii Europejskiej (RPA: 94,29%, zagranica: 88,68%). Poparcie to było zbliżone do wyników głosowania w państwach tzw. starej Unii. Dla przypomnienia, w skali ogólnopolskiej 77,45% wyborców głosowało „tak”.

Należy też zwrócić uwagę na stosunkowo wysoką frekwencję w RPA: w Pretorii 93,51%, Kapsztadzie 93,37% i Durbanie 89,52%, co dało średnie uczestnictwo w tym referendum na terenie RPA rządu 92,13%. Po pierwsze, na tle innych obwodów do głosowania za granicą w RPA frekwencja była wyższa prawie o 10% (za granicą 82,62%). Po drugie, wyborcy w RPA stanowili w referendum akcesyjnym 0,62% ogółu głosujących za granicą, co było wartością około dwukrotnie wyższą niż osiąganą w przypadku ich udziału w wyborach prezydenckich i parlamentarnych. Po trzecie, liczba uprawnionych do głosowania oraz liczba wyborców, którzy wzięli w RPA udział w tym referendum, była nie tylko zbliżona do wartości liczbowych charakteryzujących partycypację elektoratu w poprzedzających to referendum wyborach na urząd prezydenta RP oraz w wyborach do Sejmu i Senatu RP, ale zwłaszcza jeżeli chodzi o sam akt głosowania, wyborcy w RPA zdecydowanie liczniej uczestniczyli w nim.

Tab. 1. Dane dotyczące uczestnictwa wyborców w RPA w referendum akcesyjnym na tle wyborów na urząd prezydenta RP w 2000 r. oraz w wyborach do Sejmu RP w 2001 r.

Rodzaj referendum i wyborów prezydenckich i parlamentarnych	Pretoria	Kapsztad	Durban	Ogółem
Referendum akcesyjne:				
liczba uprawnionych do głosowania	262	166	105	533
liczba głosujących wyborców	245	155	94	494
Wybory na urząd prezydenta RP:				
liczba uprawnionych do głosowania	335	132	158	625
liczba głosujących wyborców	87	85	43	278
Wybory do Sejmu RP:				
liczba uprawnionych do głosowania	338	130	156	624
liczba głosujących wyborców	71	38	13	121

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW.

W referendum akcesyjnym głosowało w RPA blisko 500 wyborców. Tak masowy udział zanotowano jedynie podczas pierwszych powszechnych wybo-

rów na urząd prezydenta RP w 1990 r. Świadczyło to o tym, iż diaspora polska dużym zaangażowaniem potraktowała to referendum. W stosunku do wyborów do Sejmu RP z 2001 r. liczba głosujących w referendum akcesyjnym była ponad czterokrotnie wyższa, zaś w stosunku do wyborów na urząd prezydenta RP w 2000 r. była prawie dwukrotnie wyższa. Warto też jeszcze raz podkreślić bardzo wysoki poziom akceptacji dla członkostwa Polski w UE.

*

Po uzyskaniu przez Polskę członkostwa w Unii Europejskiej zaangażowanie diaspory polskiej w problematykę integracji europejskiej mogło przybrać bardziej aktywne formy. Stroną aktywizującą takie działania mógłby być rząd w Pretorii, któremu zależałoby na stworzeniu spośród tamtejszej diaspory polskiej grupy nacisku promującej rozwój bilateralnej współpracy gospodarczej i handlowej. Umożliwiłoby to łatwiejszy zbył południowoafrykańskich towarów w Polsce i w innych krajach UE.

Podobne działania wobec diaspory polskiej w RPA mogłoby podjąć polskie MSZ. Wówczas pewne grupy tej diaspory mogłyby skutecznie oddziaływać w celu intensyfikacji współpracy między RPA a Polską. Ponadto Polska jako członek UE jest zobligowana do uczestnictwa w programach pomocowych dla państw Afryki, w tym południowej części tego kontynentu, a pomoc tę realizuje się głównie poprzez RPA.

Swój pozytywny stosunek do integracji europejskiej diaspora polska w RPA wyraziła także w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2004 r. Były to już dziewiąte wybory od roku 1990, w których obywatele polscy mieszkający na stałe lub przebywający czasowo za granicą mogli wziąć udział w głosowaniu.

Wybory posłów do Parlamentu Europejskiego przeprowadzono 13 czerwca 2004 r. Za granicą zorganizowano 165 obwodów do głosowania, w tym 3 w RPA (Pretoria nr 111, Durban nr 112, Kapsztad nr 113). W obsługę głosowania za granicą zostało zaangażowanych ok. 1300 osób, z czego 1100 z nich to członkowie komisji wyborczych²⁴. Wyniki głosowania i protokoły głosowania z obwodów utworzonych za granicą przekazywane były okręgowej komisji wyborczej właściwej dla miasta stołecznego Warszawy (art. 118 ust. 2 Ordynacji). W okręgu wyborczym, w którym głosowali wyborcy z zagranicy,

²⁴ <http://www.euwp.org/list504.html>.

zarejestrowano 17 list komitetów wyborczych, o mandaty rywalizowało 160 kandydatów.

W RPA w porównaniu do referendum akcesyjnego zmalała liczba osób uprawnionych do głosowania: z 533 do 387 osób. W głosowaniu wzięło udział zaledwie 108 osób. Oddano 106 głosów ważnych i 2 głosy nieważne (1,85%). Po raz pierwszy w historii organizowanych w RPA polskich wyborów i referendum (tzn. od 1990 r.), oficjalna frekwencja wyborcza była na tak bardzo niskim poziomie. Wyniosła bowiem zaledwie 28,19%, w porównaniu do frekwencji za granicą, która osiągnęła wartość ponad 50% (za granicą z 26 317 osób wpisanych na listy wyborcze głosowało 13 964 osób). Trzeba wspomnieć, iż w Polsce w wyborach do Parlamentu Europejskiego zanotowano najniższą frekwencję wyborczą z wyborów i referendum ogólnokrajowych (20,89%). Zafunkcjonowała więc prawidłowość, iż w wyborach do Parlamentu Europejskiego w RPA, za granicą i w Polsce partycypacja wyborcza elektoratu była znacznie niższa niż w wyborach parlamentarnych, nie mówiąc już o wyborach prezydenckich.

Bezapelacyjne zwycięstwo w wyborach Unii Wolności potwierdziło tezę o „żelaznym” elektoracie tej partii w RPA (piąta wygrana z rządu i najbardziej spektakularna)²⁵. Jednakże w przeciwieństwie do wyborów parlamentarnych wyborcy w RPA w dużym stopniu swoje preferencje polityczne rozłożyli na różne komitety wyborcze – głosy otrzymały komitety wyborcze, które wcześniej tam ich w ogóle nie uzyskiwały. Nastąpiło też duże zróżnicowanie w preferencjach wyborczych, porównując elektoraty Pretorii, Kapsztadu i Durbanu. Dla przykładu, w Pretorii, mimo wygranej UW, dobry wynik wyborczy uzyskał PiS (22%), przy średniej dla PiS w RPA 10,38% głosów. Z kolei, w Kapsztadzie i Durbanie PiS nie otrzymał żadnego głosu. W Kapsztadzie wyborcy nie zagłosowali na PO, a gremialnie poparli UW. Natomiast w Durbanie najwięcej głosów otrzymała LPR (35,29%), chociaż w wyborach parlamentarnych w 2001 r. nie uzyskała żadnego głosu. Partie proeuropejskie (prounijne) – UW, PO, SdPI, SLD, UP otrzymały w RPA ponad 62% głosów. Wydaje się, że wyborcy w RPA w swoich decyzjach nie tylko kierowali się preferencjami partyjnymi, ale także uwzględniali przynioty kandydatów.

²⁵ W tych wyborach elektorat w RPA jeszcze zdecydowanie poparł UW, a wstrzymał się z oddaniem głosów na PO. W wyborach parlamentarnych w 2005 r. UW przekształcona w PD-demokracy.pl uzyskała trzeci wynik wyborczy, a jej elektorat zdecydowanie przeniósł swoje preferencje na PO, która tam wygrała.

Tab. 2. Wyniki głosowania do Parlamentu Europejskiego w RPA w 2004 r.

Komitety wyborcze (skrót)*	Pretoria	Kapsztad	Durban	Ogółem liczba głosów w RPA	Ogółem procent głosów RPA
PO	4	–	3	7	6,60
PPP	–	2	–	2	1,89
SRP	1	–	1	2	1,89
SLD-UP	–	2	1	3	2,83
UPR	2	1	–	3	2,83
NKWW	5	–	–	5	4,72
IdP	2	2	–	4	3,77
SdPi	3	3	1	7	6,60
PiS	11	–	–	11	10,38
LPR	–	–	6	6	5,66
OKO	4	–	1	5	4,72
UW	18	27	4	49	46,23
PSL	–	–	–	–	0
KPEiR-PLD	–	–	–	–	0
ROB	–	1	–	1	0,94
Z 2004	–	1	–	1	0,94
RdP	–	–	–	–	0
Ogółem liczba głosów	50	39	17	106	100

*PO – Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska Rzeczypospolitej Polskiej; PPP – Komitet Wyborczy Polska Partia Pracy; SRP – Komitet Wyborczy Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej; SLD-UP – Koalicyjny Komitet Wyborczy Sojusz Lewicy Demokratycznej – Unia Pracy; UPR – Komitet Wyborczy Unii Polityki Realnej; NKWW – Narodowy Komitet Wyborczy Wyborców; IdP – Komitet Wyborczy Inicjatywa dla Polski; SdPi – Komitet Wyborczy Wyborców Socjaldemokracji Polskiej; PiS – Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość; LPR – Komitet Wyborczy Liga Polskich Rodzin; OKO – Komitet Wyborczy Wyborców – Ogólnopolski Komitet Obywatelski „OKO”; UW – Komitet Wyborczy Unii Wolności; PSL – Komitet Wyborczy Polskiego Stronnictwa Ludowego; KPEiR-PLD – Koalicyjny Komitet Wyborczy KPEiR-PLD; ROB – Komitet Wyborczy Wyborców Konfederacja Ruch Obrony Bezrobotnych; Z 2004 – Komitet Wyborczy Wyborców Zieloni 2004; RdP – Komitet Wyborczy Wyborców „Razem dla Przyszłości”.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Przy interpretacji wyników głosowania w RPA należy też wziąć pod uwagę znikomą liczbę wyborców, którzy poszli do urn.

Za granicą zwyciężyła, podobnie jak w RPA, Unia Wolności, ale otrzymała za granicą 27% głosów, czyli prawie 20% mniej niż w RPA²⁶. Drugi wynik za granicą uzyskała Platforma Obywatelska – 20% głosów, trzeci – Prawo i Sprawiedliwość – 13% głosów, a następnie kolejno: Socjaldemokracja Polska, Liga Polskich Rodzin oraz koalicja Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Unii Pracy. Samoobrona RP w RPA i za granicą miała podobne, niewielkie poparcie (RPA 2 głosy, 1,89% ogółu głosów – zagranicą 313 głosów, 2,24% ogółu głosów). Na tle RPA wybory za granicą pokazały, iż tam w większym stopniu poparcie zyskały ugrupowania nastawione sceptycznie do Unii Europejskiej, jak PiS, oraz ugrupowania antyunijne, jak LPR.

Zwycięstwo w wyborach za granicą proeuropejskich ugrupowań politycznych pełnomocnik ministra spraw zagranicznych ds. wyborów za granicą, Witold Rybczyński, interpretował w następujący sposób: „Wśród Polaków za granicą jest większa świadomość tego, co to jest Unia Europejska i jakie zadania stoją przed Europarlamentem”²⁷.

Wyniki głosowania w RPA i w Polsce wpisywały się w dotychczasową prawidłowość dotyczącą wyborów parlamentarnych. Wyniki te znacznie się od siebie różniły. W Polsce zwyciężyła PO (24,10% głosów), przed LPR (15,22%), PiS (12,67%), SRP (10,78%), SLD-UP (9,35%), UW (7,33%), PSL (6,34%), SdPI (5,33%), a pozostałe głosy padły na kilkanaście innych komitetów wyborczych (w sumie 8,3% głosów). Natomiast w RPA I miejsce zajęła UW, a w Polsce uplasowała się na VI pozycji, różnica w poparciu wyniosła +38,90% głosów. Inne liczące się partie polityczne zanotowały mniejsze lub znacznie mniejsze poparcie w Polsce niż w RPA: PO (-17,50%), LPR (-9,56%), SRP (-8,89%), SLD-UP (-6,52%), PSL (-6,34%). Jedynie PiS i SdPI zanotowały podobne wyniki, odpowiednio (-2,29%) i (+1,27%).

W Polsce w przeciwieństwie do RPA znaczący odsetek głosów otrzymały ugrupowania polityczne nastawione do Unii Europejskiej sceptycznie (PiS, PSL) bądź krytycznie (LPR, SRP) – w sumie prawie połowę głosów (45,01%), zaś w RPA tylko mniej niż 2/5 głosów (17,93%). Z kolei w RPA w przeciwieństwie do Polski więcej głosów padło na małe ugrupowania.

²⁶ Na temat zachowań wyborczych diaspory polskiej w wyborach do Parlamentu Europejskiego brak jest opracowań, zob. np.: W. P e s z y Ń s k i, *Pierwsze wybory do Parlamentu Europejskiego w Polsce*, Toruń 2007.

²⁷ <http://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artukul/unia;wolnosci;zwyciezyla;w;wyborach;do;pe;za;granica,200,0,64200.html>.

*

Sukces Unii Wolności w tych wyborach można wytłumaczyć nie tylko sformułowaną wyżej tezą o jej „żelaznym” elektoracie w RPA. Diaspora polska w RPA była nastawiona proeuropejsko i prounijnie. Z kolei zaś Unia Demokratyczna (poprzedniczka Unii Wolności) już przed wyborami w 1991 r. należała do zwolenników integracji ze strukturami zachodnioeuropejskimi. Spośród partii politycznych najsilniej akcentowała te dążenia i uważała, że są one jedynym możliwym rozwiązaniem dla Polski. W uchwale programowej Zjazdu Zjednoczeniowego z maja 1991 r. znalazł się zapis głoszący, że Polska powinna być krajem otwartym wobec Europy i świata, tzn. że należy uczynić wszystko, co jest możliwe, aby przyspieszyć proces zbliżania się do Europy Zachodniej, zarówno w sferze ekonomicznej, politycznej i kulturalnej. Polska miała wspierać tworzenie ogólnoeuropejskich instytucji. Stowarzyszenie ze Wspólnotą Europejską traktowano jako pierwszy krok ku zjednoczonej Europie.

W wyborach parlamentarnych w 1993 r. UD akcentowała kwestie integracji Polski z jednoczącą się Europą²⁸. W następnych latach już jako Unia Wolności (powstała na bazie Unii Demokratycznej i Kongresu Liberalno-Demokratycznego) zajmowała najbardziej prounijne stanowisko. Kongres założycielski tej partii (23-24 kwietnia 1994) przyjął deklarację programową, która miała być platformą w następnych wyborach. Głosiła ona m.in., że bezpieczeństwo i rozwój Polski związane są ściśle z ułożeniem dobrych stosunków z sąsiadami, a zwłaszcza współpracy we Wspólnotach Europejskich i w NATO²⁹.

W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych i w następnych latach wśród partii politycznych nastąpiło zróżnicowanie poglądów szczególnie w kwestii tempa integracji i dostosowania polskiego prawodawstwa do wymogów UE. Panowały różne wizje polskiego członkostwa w UE (np. opcja za „Europą regionów”, „Europą ojczyzn” bądź „Zjednoczoną Europą”). Zaczęły pojawiać się też coraz to nowe zastrzeżenia dotyczące procesu dostosowawczego do standardów unijnych, a także ujemnych skutków wejścia do UE. Coraz więcej było stanowisk sceptycznych, które w przypadku kilku ugrupowań politycznych przechodziły w nastawienie antyunijne.

Zaczęła zarysowywać się opozycja do orientacji prounijnej, zakładającej szybką i pełną integrację z politycznymi i ekonomicznymi strukturami Europy

²⁸ K. A. W o j t a s z c z y k, *Partie i ugrupowania polityczne*, w: *Polski system polityczny w okresie transformacji*, praca zbiorowa, Warszawa 1995, s. 261-263.

²⁹ Deklaracja programowa Unii Wolności, Warszawa, 23-24 kwietnia 1994, s. 4.

Zachodniej, która zakładała zaakceptowanie dominujących tam wartości³⁰. Opozycja ta miała orientację narodowo-katolicką i podkreślała zagrożenie w różnych sferach (głównie kulturowe, polityczne i ekonomiczne, takie jak utrata suwerenności przez Polskę oraz zagrożenie dla religijności Polaków). W sumie, wśród partii politycznych utrzymywała się linia podziału na trzy grupy: zwolenników jak najszybszej integracji z UE, akceptujących integrację, ale wnoszących zastrzeżenia, oraz grupa przeciwników tego procesu³¹.

Porównując dokument Komisji Europejskiej pt. „Opinie o stanie przygotowań krajów kandydujących” z programami polskich partii politycznych, można dojść do konkluzji, że ich poparcie dla integracji nie zawsze towarzyszyła gotowość przeprowadzenia koniecznych wewnętrznych zmian systemowych. Dlatego też w kampaniach wyborczych poza werbalnym poparciem dla integracji z UE dystansowano się od wskazywania na koszty tego procesu. Twierdzi się, że jedyną partią, którą cechowała w pełni programowa kompatybilność z zaleceniami Komisji Europejskiej, była wówczas UW. W swoim programie politycznym opowiadała się za koniecznością przeprowadzenia wewnętrznych reform, które przyczynią się do tego, że Polska wchodząc do UE jako państwo silne i stabilne gospodarczo, nie będzie miała powodów, aby czuć się członkiem drugiej kategorii. UW podkreślała, że polityka zagraniczna powinna być podporządkowana „uzyskaniu członkostwa w NATO, wprowadzeniu Polski do Unii Europejskiej, budowie dobrych stosunków ze wszystkimi naszymi sąsiadami”³².

W końcu 1998 r. najbardziej pronijni okazali się zwolennicy UW (82%), natomiast najmniej euroentuzjastów spośród elektoratu partii politycznych reprezentowanych w Parlamencie miał PSL (51%)³³. Wśród elektoratu PSL było najwięcej przeciwników integracji Polski z UE (36%). W następnych latach przeciwnicy tej integracji byli zwolennikami LPR i Samoobrony.

*

Diaspora polska w RPA powszechnie akceptowała priorytety polskiej polityki zagranicznej ogniskujące się wokół dążeń do integracji ze strukturami zachodnioeuropejskimi i euroatlantyckimi. Na początku okresu transformacji

³⁰ J. R a c i b o r s k i, *Polskie wybory. Zachowania wyborcze społeczeństwa polskiego w latach 1989-1995*, Warszawa 1997, s. 40.

³¹ Zob. szerzej: K. Z u b a, *Polski eurosceptycyzm i eurorealizm*, Opole 2006, passim.

³² Program Unii Wolności, Krajowy Sztab Wyborczy, Warszawa 1997, s. 50.

³³ CBOS, *Na drodze do Unii Europejskiej*, Warszawa, grudzień 1998, s. 3.

pełną realizację tych celów widziano jako program na odległą przyszłość. Wraz ze „zbliżaniem się” do zjednoczonej Europy, zaczęły pojawiać się tendencje do „instrumentalizacji idei i istoty koncepcji integracji Polski ze Wspólnotami Europejskimi dla celów walki politycznej w kolejnych kampaniach wyborczych”³⁴. Dominowały tutaj dwie tendencje, pierwsza dotyczyła ukazywania zagrożeń lub straszenia konsekwencjami członkostwa w UE³⁵. Najczęściej odwoływano się do zdominowanych emocjami pokładów świadomości społecznej, jak zagrożenie tożsamości narodowej, upadek moralny. Utrwalano lub pogłębiano negatywne stereotypy na temat własnego narodu i stereotypy związane z Europą Zachodnią. Druga tendencja nastawiona była na ukazywanie przede wszystkim pozytywów przyszłej integracji Polski z Unią Europejską, a jej kulminacja przypadła na okres poprzedzający referendum akcesyjne w 2003 r.

Stanowiska partii i ugrupowań politycznych wobec integracji europejskiej głoszone w kampaniach wyborczych, a także w okresie międzykampanijnym, głównie na forum parlamentarnym i w rządzie wpływały na poglądy elektoratu, w tym diaspory polskiej w RPA. Diaspora ta była zaś stosunkowo dobrze poinformowana o integracji Polski z Unią Europejską, a przede wszystkim stanowisku partii politycznych w tej kwestii. Zmiany stosunku partii politycznych do integracji Polski z UE miały jednak pewien, ale nieznaczny wpływ na preferencje wyborcze diaspory polskiej w RPA. Wśród diaspory polskiej w RPA dużą popularność miały partie pronunijne, a zwłaszcza Unia Demokratyczna (późniejsza Unia Wolności).

Diaspora polska w RPA swoje stanowisko wobec UE oraz oceny członkostwa Polski w tej organizacji będzie mogła wyrazić w nadchodzących wyborach do Parlamentu Europejskiego³⁶.

³⁴ E. Skotnicka - Illasiewicz, *Polska w Europie – odmienne wizje*, w: *Świat elity politycznej*, red. W. Wesołowski, I. Pańkow, Warszawa 1995, s. 84.

³⁵ Już w końcu lat dziewięćdziesiątych parlamentarzyści związani z Radiem Maryja uważali, że należy odrzucić akcesję do UE, gdyż prowadzi ona „do utraty niepodległości Polski oraz do podporządkowania działań państwa celom społeczności międzynarodowej i dominujących w niej sił”, zob. *Polska eurodebata*, red. L. Kolarska-Bobińska, Warszawa 1999, s. 298.

³⁶ W przeciwieństwie do poprzednich wyborów do Parlamentu Europejskiego w RPA został utworzony jeden obwód głosowania (nr 111), obejmujący RPA, Lesotho, Swaziland, Mozambik, Botswanę, Namibię, Zimbabwe, Zambię oraz Malawi z siedzibą komisji wyborczej w Pretorii. Zob. Rozporządzenie Ministra Spraw Zagranicznych z dnia 7 maja 2009 r., „Dziennik Ustaw” 2009, Nr 70.

THE ATTITUDE OF THE POLISH DIASPORA IN THE REPUBLIC OF SOUTH AFRICA
TOWARDS THE INTEGRATION OF POLAND AND THE EUROPEAN UNION

S u m m a r y

The Polish diaspora in the RSA generally accepted the priorities of the Polish foreign policy focusing around the aspirations to integrate with the West European and Euro-Atlantic structures. At the beginning of the transformation period a full realization of these aims was seen as a program for distant future. Along with the „approaching” the united Europe tendencies began to appear to make the idea and the conception of the integration with European Communities instrumental in the political struggle in the successive election campaigns. Two tendencies were dominant here; the first one was connected with showing the threats or with frightening people with the consequences of the membership in the UE. Most often it referred to those layers of social awareness that were dominated by emotions, like a threat to the national identity or a decline in morality. Negative stereotypes of the Polish nation and stereotypes of West Europe were strengthened and deepened. The other tendency was first of all to show the positive aspects of Poland’s future integration with the European Union, and its culmination fell on the period preceding the accession referendum in 2003.

The diaspora was relatively well informed about Poland's integration with the European Union, and first of all about the position particular political parties took about the issue. However, changes in the attitude of political parties towards Poland’s accession to the UE had some, albeit slight, effect on the election preferences of the Polish community in the RPA. Pro-Union parties were considerably popular among its members.

Translated by Tadeusz Kartowicz